

Henryk Stawniak

Ogólnopolskie sympozjum kanonistów

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 35/3-4, 253-259

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM KANONISTÓW

Wydział Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie wraz z Sekcją Kanonistów Polskich przy Komsji Episkopatu Polski d/s Nauki Katolickiej zorganizowali w dniu 24 lutego 1992 r. sympozjum poświęcone problematyce Kościół-państwo.

Na wstępie Dziekan wydziału ks. prof. dr hab. J. Kałowski skierował serdeczne słowa powitania pod adresem Rektora ATK ks. prof. dra hab. Jana Łacha, przedstawicieli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na czele z ks. prof. dr hab. W. Góralskim i ks. prof. dr hab. J. Krukowskim, środowiska krakowskiego z ks. prof. dr hab. T. Piersonkiem, profesorów z papieskich wydziałów teologicznych i seminariów duchownych, pracowników naukowych, absolwentów ATK oraz innych szanownych gości. W przemówieniu nawiązał również do niedawnej śmierci ks. prof. P. Pałki — zasłużonego uczonego dla polskiej kanonistyki. W Jego też intencji się pomodlono.

Oficjalnego otwarcia sympozjum dokonał ks. Rektor J. Łach, który w swoim wystąpieniu wyraził nieśmiałość wobec tak szacownego gremium i radość, że uczelnia może gościć kanonistów. Odnosząc się do tematyki sympozjum ks. Rektor zaznaczył, że relacja Kościół-państwo stanowi zagadnienie wymagające ciągłej aktualizacji ze względu na zmieniające się okoliczności życia. Nawiązując do historii ks. prof. J. Łach stwierdził, iż ATK w swoim czasie stanowiła poligon doświadczalny we wzajemnych relacjach Kościół-państwo. Była to sytuacja bardzo bolesna i trudna dla uczelni. Mimo takich, czy innych prób uczelnia funkcjonowała dla dobra Kościoła i społeczeństwa. Zdaniem ks. Rektora zbyt szybko formułowano niesłuszne sądy i opinie, że będąc pod taką presją państwa, uczelnia nie może być wierna doktrynie Kościoła i Ewangelii. Nowe czasy III Rzeczypospolitej wymagają sprawiedliwego osądu historii, a także własnych rozwiązań prawnych, które stworzyłyby optymalny model relacji. Stosunek Kościół-państwo domaga się gruntownej refleksji, która uwzględni miniony czas doświadczeń i aktualne zadania Kościoła i państwa. Na zakończenie ks. Rektor J. Łach życzył dobrych obrad, bogatych w rozwiązania i konstruktywne wnioski.

Przewodniczący Sekcji Kanonistów Polskich ks. prof. T. Pawluk zabierając głos wyraził najpierw radość z dużego zainteresowania sympozjum. Podkreślił, że tematy podjęte trzeba widzieć w całym kontekście zdarzeń i spraw godnych uwagi. Przede wszystkim godna uwagi była wizyta Ojca św. Jana Pawła II, otwarcie Synodu Plenarnego, wybory do parlamentu RP a dla kanonistów również powołanie Stowa-

rzyszenia Kanonistów Polskich. Ks. prof. Pawluk przedstawił porządek obrad oraz poprosił ks. prof. W. Góralskiego o przewodniczenie obradom.

Podczas sympozjum wygłoszono dwa referaty i komunikat. Pierwszy z referatów zatytułowany: *Problem stosunku Kościół-państwo w teorii i w praktyce*, wygłosił ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański. Referat składał się z dwóch części. W pierwszej z nich podejmującej problem teoretyczny zaznaczył, że właściwym miejscem stosunku Kościół-państwo jest usytuowanie historiozbawcze. Zasadniczym i ostatecznym wyznacznikiem działań Kościoła, jego miejsca w świecie i stosunku do urzędów tego świata — w tym również państwa — jest bowiem to, co zawiera się w pojęciu tajemnicy Kościoła, realizacji planów zbawczych. Szczególne zadanie kanonistów to znalezienie kategorii najbardziej adekwatnych i przydatnych dla ujęcia relacji Kościół-państwo właśnie z perspektywy miejsca i zadań Kościoła w historii zbawienia. Adekwatnych to znaczy możliwie pełnie zawierających aktualną samoświadomość Kościoła, przydatnych to znaczy wyrażających tę racjonalność, komunikatywnych i operatywnych. Takich wymagań — zdaniem Prelegenta — nie spełniają kategorie: „społeczność” i „partner”.

Wśród dotychczas proponowanych kategorii socjologicznych znacznie bardziej eklezyjologicznie nasycone wydaje się wysunięte przez Gregory Baum'a pojęcie „ruchu społecznego”. Model ruchu społecznego jest skierowany na formację wewnętrzną (zaszczepianie pożądanych wartości), jest odpowiedni do wyrażenia otwartych struktur Kościoła, akcenty spoczywają bardziej na misji, mniej zaś na niezależności i samowystarczalności. Historia Kościoła dowodzi, że nie ma rozwiązań dobrych na wszystkie czasy, ale trzeba szukać takich kategorii, które byłyby adekwatniejsze na określonym etapie samoświadomości.

Referent następnie zwrócił uwagę, że inaczej jest rozumiana relacja między misją Kościoła a autonomią świata, gdy robi się założenie w stosunku do państwa, że świat należy ochrzcić, a inaczej — gdy przyjmuje się słuszną zasadę autonomii porządku doczesnego jako ideę przewodnią stosunku Kościoła do świata, zaś do jego uświęcania przyczyniać się na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako rozświetlając sprawy doczesne (por. LG 31, 2). To ostatnie stwierdzenie — podkreślił ks. prof. Sobański — jest bardzo ważne ze względu na fakt, że stosunek Kościół-państwo nie sprowadza się już do stosunku dwu władz czy też dwóch władców. Ani pojęcie Kościoła, ani państwa nie sprowadza się współcześnie do władz. Nie jest to też stosunek dwu różnych społeczności, gdyż wierni to zarazem obywatele państwa. Stosunek Kościół-państwo to stosunek dwóch autonomicznych, niezależnych systemów prawnych. Ich wzajemna relacja nie ogranicza się do rozdziału kompetencji. Problem sięga głębiej. Różnica między jednym i drugim systemem prawa polega na tym, że państwo jest strukturą, która wypełnia się treścią uwarunkowaną tendencjami ścierających się ugrupowań, natomiast Kościół ma wprawdzie również strukturę prawną, ale

tę strukturę — formę — wyznacza treść. W państwie forma wyznacza treść, w Kościele treść wyznacza formę. Treść ta nie zależy od Kościoła, on jest nią związany i w myśl prawideł ewangelizacji szuka dla niej odpowiednich form. Państwo natomiast tworzy formy swego prawa i decyduje o jego treści. To nie znaczy, że treść prawa państwowego może być zupełnie dowolna, bowiem pozostaje ono w pewnych odniesieniach do wartości. Zdaniem Prelegenta problem praktyczny w relacji Kościół-państwo sprowadza się dziś do pytania: czy i jak dalece to, co obowiązuje wiernych na podstawie prawa kościelnego, może względnie powinno być przepisane względnie sankcjonowane prawem państwowym? W grę wchodzi obowiązek natury etycznej.

Druga część referatu dotyczyła problemu praktycznego styku dwóch systemów prawnych. Prawo kościelne posiada swoje łożysko w misji przepowiadania wiary. Ustawodawca kościelny jest zarazem nauczycielem wiary. Nie znaczy to, by miał ująć w normę „całą” naukę wiary czy „całą” moralność chrześcijańską. Z kolei nie ujęcie czegoś w normy nie znaczy wycofania się Kościoła z tego zakresu. Całe prawo kościelne, pozostaje zawsze w odniesieniu do tego, co w Kościele uznaje się za wiążące i służy ono budowaniu wspólnoty i jej ochrony. Ponieważ wspólnotę buduje się przez partycypację, a zarazem partycypacja zakłada istnienie wspólnoty — zdaniem ks. prof. Sobańskiego — mamy tu do czynienia z najtrudniejszym problemem prawa kościelnego, że jest ono „ideologiczne”. A ta cecha jest obca prawu państwa demokratycznego.

Kościół wypełniając swoją misję ma prawo wypowiadać się o państwie, godności człowieka, o tym co krępuje swobodę obywatelską i religijną, ale nie ma prawa ustalać państwu „przepisów”. Bezpośredni wpływ Kościoła na państwo płynie przez obecność wiernych i przykład ich życia przez solidarność z wszystkimi członkami społeczności, przez łączność w szacunku i miłości. Państwo zaś ma być gwarantem porządku społecznego i będąc neutralne światopoglądowo, uznać wszystkie przekonania polityczne i interesy za równoprawne. Państwo prawa to państwo „odideologizowane”, nie absolutyzujące woli większości, a będące jedynie gwarantem by wolność jednych nie stała się zagrożeniem wolności drugich. Takie rozumienie państwa napotyka na trudności tam, zaznaczył Prelegent, gdzie na grzech państwa ideologicznego buduje się nowe. Zaznacza się tendencja, by ideologię wrogą człowiekowi zastąpić ideologią mu życzliwą. Spustoszenie etyczne i dehumanizacja pobudzają Kościół do nalegania na uzdrowienie prawa w imię dobra człowieka. Społeczeństwo czyniłoby słuszne zarzuty Kościołowi, gdyby milczał w istotnych sprawach społecznych i moralnych. W tej jednak służbie, zdaniem ks. prof. Sobańskiego, Kościół nie może nie liczyć się z sensem i funkcją państwa demokratycznego i jego prawem. Prawo to również jest zorientowane ku porządkowi wartości. Jednak wobec faktycznego pluralizmu kulturowego nie może nie liczyć się z uznawaną hierarchią wartości i z dominującymi przekonaniem etycz-

nymi. Jeśli prawo państwowe nie ma się wypaczać w terror etyczny, musi budować na kompromisie umożliwiającym objęcie całego spektrum przekonań etycznych i próbować skanalizować je w ustawodawstwie. Etyczne fundamenty prawa państwowego formułują się od dołu. Stanowienie prawa to akt polityczny i jako taki, jest sztuką osiągnięcia tego, co możliwe.

Kościół nie wypełniłby swojej misji, gdyby zrezygnował z zaszczepiania swego systemu wartości w życiu społecznym. Droga do tego prowadzi jednak nie bezpośrednio przez nacisk na przejęcie religijnych miar etycznych przez prawo państwowe, lecz pośrednio przez oddziaływanie na bazę. Kościół musi zabiegać, aby społeczeństwo podzielało jego przekonania, by je uznawano jako ogólnoludzkie, społeczne, wymagające ochrony. Kościół ewangelizując ludzi, pełni funkcję profetyczną, nie zaś polityczną. Problemem pastoralnym jest jak wykorzystać możliwości dialogu, w którym zdołanoby przekonać o społecznej i życiowej wadze wartości chrześcijańskich. Takie działanie jest w istocie nie zabieganiem o uznanie ze strony państwa, lecz służbą Kościoła dla społeczeństwa.

W dyskusji nad zaprezentowanym powyżej referatem jako pierwszy zabrał głos p. dr S. Krukowski z UW, który wyraził wątpliwość co do prawdziwości stwierdzenia, że tworzenie prawa jest aktem politycznym i sztuką kompromisu. Nie podzielał również instrumentalnego traktowania prawa i zasygnalizował niebezpieczeństwo rozdziału prawa od norm etycznych i zagubienia prawa natury. W odpowiedzi ks. prof. R. Sobański jeszcze raz umotywował, że tworzenie prawa jest aktem politycznym, który stawia sobie określone cele. W tym teź znaczeniu można mówić o tym, że prawo ma charakter instrumentalny, bowiem przy jego pomocy osiąga się zamierzone cele społeczne. Z całą stanowczością Prelegent podkreślił, że nie oddziela moralności od prawa. Referat pokazał w jaki sposób wartości chrześcijańskie mogą być przyjęte przez społeczność i mogą znaleźć odbicie w normach państwowych. Kategoria prawa natury, zaznaczył Prelegent, jest różnie rozumiana i mało przydatna w tych odniesieniach Kościół-państwo. Ważnym natomiast jest, by wartości etyczne chrześcijańskie były powszechnie akceptowane i to też należy do misji Kościoła.

Ks. prof. J. Dudziak postulował, by tworzyć formuły, które byłyby pluralistyczne i adekwatne we wzajemnych relacjach, a jednocześnie podkreślił nowatorski charakter zasad proponowanych w referacie. O. doc. B. Zubert zaznaczył, że wskazana byłaby pozytywna neutralność państwa. Ks. prof. T. Pieronek zapytał: czy Prelegent chciał przedstawić koncepcję poglądów państwa na stosunek Kościół-państwo, czy swój stosunek do demokracji?

Ks. prof. Sobański zaznaczył, że nie zamierzał przedstawić ani jednego, ani drugiego. Natomiast próbował wyjść od świadomości państwa obecnych systemów demokratycznych, wskazać na różne tendencje liberalne, socjaldemokratyczne. W tym kontekście zadaniem pań-

stwa jest, aby niwelować wszelkie tendencje i zaprowadzać pokój społeczny. Zadaniem zaś Kościoła jest zaszczerpienie wartości chrześcijańskich w społeczeństwie, a to dokonuje się zarówno przez aktywność hierarchii jak i wiernych świeckich.

Ks. dr R. Sztymchmiller zapytał: czy należy się kierować prawem naturalnym, czy wolą większości? Czy należy czekać, aż wolą większości zostaną przyjęte zasady etyczne i wartości chrześcijańskie? Prelegent krytycznie odniósł się do tak postawionej alternatywy, nie może ona wynikać z treści referatu. Natomiast jednoznacznie wynika z prelekcji, że Kościół nie może czekać, aż ustawy państwowe uwzględnią wartości chrześcijańskie. Misją jego jest ewangelizacja wiernych, którzy będą wpływać na to, aby wartości chrześcijańskie zostały przyjęte od dołu, a nie przez narzucenie odgórne.

Ks. prof. M. Myrcha wyraził wątpliwość, czy jest możliwe państwo bez ideologii? Historia wskazuje, że państwa są ideologiczne. Ponadto dodał Profesor, że wszelkie prawo musi się wspierać na prawie naturalnym. Prelegent podkreślił, że jest możliwa neutralność państwa wobec ideologii, które się ścierają. Jego zadaniem jest neutralność i dążenie do idei pokoju. Rola z kolei prawa sprowadza się do tego, by ten pokój mógłby być możliwy do zrealizowania. Neutralność państwa nie przeszkadza w tym, by prawo wspierało się na prawie naturalnym. Ks. dr hab. F. Lempa zaznaczył, że odniósł wrażenie jakby niemożliwe było współdziałanie Kościoła i państwa w tworzeniu prawa państwowego? Czy i jakie są możliwości współpracy tych instytucji w legislacji? Są przecież wartości ogólnoludzkie, które powinny być przyjęte przez system prawa państwowego. Odpowiadając na to pytanie, ks. prof. Sobański wyraził najpierw trudność w określeniu, co to są wartości ogólnoludzkie. Następnie dodał, że prawo nie jest po to, aby zapewniało interpretację moralności. Prawo jest gwarantem wolności obywateli. Z treści referatu wynika, że Kościół pełniąc swoją misję w stosunku do wiernych przez nich wpływa na kształt prawa.

Drugi referat przedstawił ks. prof. J. Krukowski, którego tematem było: *Zasady relacji Kościół-państwo w projektach konstytucji III Rzeczypospolitej*. W dobie dyskusji nad projektem często wysuwany jest dylemat: czy państwo wyznaniowe czy świeckie? By właściwie ująć problem, uwidatnił Prelegent, trzeba wziąć pod uwagę, iż relacje między państwem i Kościołem w ustawodawstwie współczesnych państw ujmowane są w dwóch płaszczyznach. Są to: relacje instytucjonalne i wewnątrzpaństwa. Relacje instytucjonalne zachodzą między państwem i Kościołem jako dwiema społecznościami odmiennej natury i jednocześnie obie społeczności są w tym samym społeczeństwie. Relacje wewnątrzpaństwowe zachodzą między aparatem państwa i obywatelami tegoż państwa. Wyróżnienie tych dwu płaszczyzn w relacjach państwo-Kościół jest powszechnie przyjęte, chociaż nie zawsze jest jednako interpretowane.

Oдноśnie pierwszej płaszczyzny rozważań ks. Profesor skupił się na problematyce wpisania czy też nie — rozdziału — Kościoła od państwa. Z uwagi na negatywne treści interpretacji rozdziału przez uprzednie państwo totalitarne, Konferencja Episkopatu stanęła na stanowisku, aby nie wpisywać tej zasady do konstytucji RP. Stanowisko to podziela Senacka Komisja Konstytucyjna. Za wpisaniem „rozdziału” są projekty opracowane przez pracowników UW pod kierunkiem prof. S. Zawadzkiego, projekty partyjne SD i PSL oraz pierwsza wersja Sejmowej Komisji Konstytucyjnej. W tym kontekście ks. prof. Krukowski nawiązał do rozstrzygnięć innych państw demokratycznych. Prelegent również podkreślił, że Kościołowi nie można przypisywać dążeń do państwa wyznaniowego. Wyraźne stanowisko w tej kwestii zajął Episkopat w liście z 27.08.1991 r. Kościół jest za tym, aby nie wpisywać ani o świeckim, ani wyznaniowym charakterze państwa. Kościół jest za wpisaniem od strony pozytywnej takich zasad: — równość i wspólnot wyznaniowych, — poszanowania, niezależności i autonomii realizacji własnych zadań, — współdziałania w osiąganiu dobra ludzi, — porozumienia w sprawach mieszanych.

Gdy chodzi o drugą płaszczyznę rozważań relacji Kościół-państwo, czyli relacje wewnątrzpaństwowe, które reguluje się w ramach gwarancji wolnościowych, ogólnie rzecz biorąc Prelegent sugerował, iż należałoby odejść od negatywnych gwarancji wolnościowych tzn. wolność do przymusu religijnego jak to było w PRL, a powinno się pójść do pozytywnych wolności tzn. do wyrażania swoich przekonań. Chodzi o zarówno o prawa jednostki, jak i np. prawa rodziców. Ważnym punktem w tych relacjach jest kwestia religii w szkołach. Projekt Sejmowej Komisji Konstytucyjnej opowiada się za takim pozytywnym zapisem gwarancji wolnościowych.

W dyskusji nad przedłożonym referatem ks. prof. M. Fąka wspominał o projektach konwencji między Polską a Stolicą Apostolską, w których został uwzględniony katolicki charakter państwa, biorąc pod uwagę większość wyznaniową. Odnośnie do zasad wzajemnych relacji Kościół-państwo projektuje się zapis, że Kościół i państwo są niezależne i suwerenne oraz zobowiązują się do współpracy. Ks. dr J. Krzywda zapytał, czy trzeba szukać wzorców i modeli obcych, skoro mamy również swoje doświadczenia? Ks. prof. J. Krukowski nadmienił, że w referacie pokazał różne możliwe warianty, które ubogacają i poszerzają spectrum rozwiązań, ale nie jest to przyjęcie konkretnych rozstrzygnięć. Rozwiązanie polskie może być oryginalnie nasze, referat o niczym nie przesądza.

Prowadzenie prac magisterskich w seminariach duchownych to komunikat wygłoszony przez ks. prof. T. Pawluka. Na wstępie podkreślił, że praca magisterska seminaryjna jako praca naukowa musi spełniać podstawowe wymagania odpowiadające pracom tego typu. Decydują o tym elementy merytoryczne. Dalej ks. Profesor zwrócił uwagę na

właściwy wybór tematu. Powinien on mieć związek z duszpasterstwem, ponieważ zgodnie z wytycznymi o formacji seminaryjnej ma ona charakter pastoralny. Ważną jest rzeczą, aby temat został dokładnie sprecyzowany, bo ułatwia to realizację pracy. Jak każda praca naukowa domaga się odpowiedniej metody. W kanonistyce jest nią najczęściej metoda egzegetyczno-dogmatyczna, ale to nie wyklucza innych przydatnych metod.

Prelegent nadmienił, iż należy pamiętać, że znaczenie prawne ma tekst łaciński. Zalecany jest tekst z 1989 r., który uwzględnia poprawki i zawiera także źródła kanonów. W pracy powinno się wykorzystać dobrze i źródła, i literaturę przedmiotu. O walorach pracy decyduje również poprawność przepisów, układ, język i styl. Praca winna mieć przynajmniej 50 stron. Mówca ustosunkował się też do ingerencji promotora w dziele naukowym, uzależniając ją od indywidualności studenta. Postulował również, aby student zanim przystąpi do pisania pracy magisterskiej, pisał uprzednio prace seminaryjne, recenzje i na kolejnych seminariach zdawał sprawozdanie z dokonanych badań. W końcowych uwagach ks. prof. T. Pawluk podkreślił, że praca magisterska uprawnia do dyplomu ukończenia cyklu pierwszego. Wspomniany dyplom upoważnia do podjęcia studiów specjalistycznych w drugim cyklu. W dyskusji postulowano, aby KuL i ATK stosowali te same kryteria uznania seminaryjnych prac magisterskich po odbyciu specjalizacji, jako prace licencjackie. Zwracano też uwagę na słabą znajomość łaciny.

W trakcie sympozjum dokonano wyboru nowych władz Sekcji Kanonistów przy Komisji Episkopatu Polski d/s Nauki Katolickiej z uwagi na upływ kadencji dotychczasowych władz. Na nową kadencję zostali wybrani: przewodniczący — ks. prof. W. Góralski, vice-przewodniczący — O. prof. B. Zubert, sekretarz — ks. dr hab. F. Lempa.

Na zakończenie poinformowano uczestników o planowanych sympozjach w najbliższej przyszłości. Ks. Dziekan J. Kałowski podziękował natomiast prelegentom za pracę, a obecnym za udział w spotkaniu i dyskusji.

Ks. Henryk Stawniak SDB

**SYMPOZJUM PRAWA KANONICZNEGO W REPUBLICIE
FEDERACYJNEJ CZECH I SŁOWACJI (SPIŠSKÉ PODHRADIE,
17—20 WRZEŚNIA 1991)**

1. Było to pierwsze po drugiej wojnie światowej krajowe sympozjum dla sędziów i innych pracowników sądów kościelnych — co więcej pierwsze w tym okresie sympozjum kanonistów — na terenie obecnej Republiki Federacyjnej Czech i Słowacji. Dopiero teraz, wskutek upadku totalitaryzmu komunistycznego, stało się możliwym tego rodzaju